

Anna Panek

PEDAGOGIKA CZASU WOLNEGO - TRADYCJE A WSPÓŁCZESNE TENDENCJE

Podjmując rozważania na temat pedagogiki czasu wolnego, jej historycznego ujęcia oraz współczesnych tendencji, warto sobie uświadomić, że czas wolny – chociaż jest pojęciem niezwykle subiektywnym, odmiennie traktowanym w różnych systemach wartości, kręgach kulturowych i środowiskach społecznych – we współczesnej cywilizacji przemysłowej jest jedną z wyżej cenionych wartości, wywierającą wpływ na osobowość człowieka i decydującą o jakości życia¹. Czas wolny był terminem, który w ciągu wieków stał się przedmiotem uwagi wielu wybitnych myślicieli, od Arystotelesa i Platona począwszy.

To właśnie szkoła w starożytności powstała jako instytucja kształcąca dzieci wolnych obywateli do umiejętności spędzania i wypełniania czasu wolnego. Tu nabyte umiejętności określały jakość życia dojrzałego i mądrość wieku starczego.

Pogląd psychofizycznej jedności człowieka, a co za tym idzie konieczności troski już nie tylko o zdrowie fizyczne ale również o własny umysł, odpowiednie ich hartowanie i kształtowanie, głosił jeden z najwybitniejszych myślicieli odrodzenia John Locke. W swych *Myślach o wychowaniu* zrywał ze średniowiecznym kultem umysłu negującym jednocześnie potrzeby ludzkiego ciała. Twierdził on, że „w wolnym czasie ujawnia się temperament człowieka i jego skłonności”.

Jednak dopiero na przełomie XIV i XV wieku reforma szkolnictwa umożliwiła wprowadzenie do szkoły programu wychowania fizycznego. Jedną z pierwszych

¹ H. Strzemińska, *Współczesne poglądy na czas wolny*, „Studia Pedagogiczne” 1989, t. LV, s. 10.

szkół, gdzie propagowano ruchowe formy spędzania czasu wolnego, traktując je na równi z innymi przedmiotami była „cassa giocosa” (szkoła radości) założona przez Wittirino z Feltre w Mantui. Jako nauczyciel dzieci na dworze książęcym miał możliwość zapoznania się z różnymi formami ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw, które postanowił rozpropagować wśród młodzieży².

Na polskim gruncie ideę szkoły powszechnej posiadającej boisko, ogród – miejsca przystosowane do czynnego wypoczynku i rozrywki po pracy umysłowej dzieci i młodzieży – głosił w XVII w. Jan Amos Komeński. W *Wielkiej Dydaktyce* postulował racjonalny podział doby ucznia na trzy ośmiogodzinne części – naukę, sen i pielęgnowanie własnego ciała.

Dalszy rozwój wychowania fizycznego przypada na wiek XIX kiedy wraz z przeobrażeniami społeczno-politycznymi i kulturowymi przyszedł czas na wprowadzenie jako odrębnego przedmiotu wychowania fizycznego, co w konsekwencji doprowadziło do objęcia nim szerszych kręgów młodzieży.

Na początku minionego stulecia drukiem ukazała się książka Ellen Key *Stulecie dziecka*³, będąca swoistym przełomem w dziedzinie organizowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Autorka wskazuje bowiem dom rodzinny jako instytucję w głównej mierze odpowiedzialną za formy zagospodarowania czasu wolnego młodego pokolenia.

XX wiek zarówno w Europie, jak i w Ameryce, upływał pod znakiem konieczności szukania coraz to nowych sposobów spędzania przez młodzież czasu wolnego. W Europie Szwedzi w ramach Związku Państwowego Towarzystw Gimnastycznych propagowali przez sport wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży, Niemcy wagę zagadnienia zorganizowanych form spędzania czasu wolnego podkreślali zintegrowanymi działaniami władz państwowych i lokalnych. W Ameryce rozwój Związku Boiskowego zrzeszającego młodzież wszystkich klas społecznych, propagującego takie sporty jak koszykówka czy siatkówka oraz działalność Związku Młodzieży Chrześcijańskiej zakładającego domy kultury organizujące zajęcia pozaszkolne i obozy letnie przyczyniły się do propagowania idei rozwijającego i twórczego spędzania czasu wolnego przez młodych ludzi.

Również fakt, iż kobiety wywalczyły sobie prawo do pracy zarobkowej, bądź też ze względu na trudną sytuację rodziny zostały do niej zmuszone, nie pozostawał bez znaczenia dla problemu organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży⁴.

W dziewiętnastowiecznej Polsce, dzięki tradycji działalności Komisji Edukacji Narodowej, rosła wśród wychowawców i rodziców świadomość konieczności za-

² T. Wujek, *Geneza organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży*, „Chowanna” 1962, nr 2, s. 262 i nast.

³ E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 1928, s. 240.

⁴ T. Wujek, op. cit.

pewnienia dzieciom w ciągu dnia czasu na czynny odpoczynek – czasu na powietrze, słońce i wodę.

Przełomową okazała się być działalność doktora Henryka Jordana, który to w 1888 roku w Krakowie zakłada pierwszy w Polsce ogród dla dzieci i młodzieży. Wkrótce również i w innych miastach powstają podobne parki – oazy zieleni z miejscami do gier i zabaw, spacerów i odpoczynku – otwarte również dla dzieci robotników.

Początek XX stulecia na naszych ziemiach to okres intensywnego rozwoju szeregu placówek wychowania pozaszkolnego działających pod patronatem Komisji Gier i Zabaw dla dzieci (powołanej w 1899 roku i działającej przy Towarzystwie Higienicznym).

Na okres I wojny światowej przypada intensywny rozwój Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego będącego podwalinami powstałego w 1950 roku i działającego do dnia dzisiejszego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK).

W okresie międzywojennym obok działających już rodzimych organizacji i towarzystw zajmujących się propagowaniem różnych aktywnych form spędzania czasu wolnego przeniesione zostały na polski grunt również idee zachodnioeuropejskie i amerykańskie.

W 1922 roku powstał w Polsce, w dużym stopniu wzorowany na amerykańskiej działalności, Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) obejmujący swą działalnością zarówno dorosłych, jak i młodzież szkolną skupioną w licznych Ogniskach. Związek początkowo przeznaczony wyłącznie dla młodych mężczyzn, wkrótce, odpowiadając na potrzeby społeczne, stworzył swą żeńską sekcję i organizował atrakcyjne w swej formie zajęcia pozalekcyjne oraz obozy letnie.

Okres działań wojennych i okupacji to czas podziemnej działalności polskich organizacji społecznych, takich jak harcerstwo, organizujących obok oporu także tajne nauczanie i życie kulturalne.

Wraz z wyzwoleniem ziem polskich ówczesne Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało szereg zarządzeń⁵ mających na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży właściwego zagospodarowania czasu wolnego i form jego organizacji na terenie szkoły. Starano się więc reaktywować drużyny harcerskie, których struktury zostały mocno zniszczone podczas wojny, wspierano działalność samorządu szkolnego jako organizacji wychowawczej, do podstawowych zadań której należało organizowanie świetlic i bibliotek uczniowskich, zapewnienie młodzieży dostępu do codziennej prasy, czasopism, gier i rozrywek umysłowych, tworzenie spółdzielni uczniowskich, kółek naukowych, sportowych, dramatycznych. Starano się również, w ramach oświaty pozaszkolnej, stworzyć sieć placówek dokształcania i kształcenia dorosłych

⁵ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1945 nr 8.

(kursy, różnego rodzaju szkoły wieczorowe), w których mogliby zdobyć wykształcenie, kontynuować przerwana przez wojnę naukę. Pomijając ich ideologiczny charakter placówki te miały służyć upowszechnianiu kultury oraz promowaniu kulturalnego spędzania czasu wolnego.

Dzienniki Urzędowe MOiW z 5 VI 1946 roku⁶ zawierają instrukcję dotyczącą samokształcenia, w której wskazują, iż jest ono ważnym czynnikiem samowychowania, wywołującym czynną postawę człowieka wobec samego siebie, dóbr kulturalnych oraz życia społecznego, kształtującym postawę moralną, chęć pogłębiania zainteresowań i zaspokajania potrzeb utylitarnych. Jako na podstawowe formy samorealizacji, zalecane w czasie wolnym wskazują: kółka samokształceniowe (czytelnicze, dyskusyjne), uczestnictwo w zajęciach świetlicowych, uniwersytetach powszechnych i ludowych, wycieczki krajobrazowe i wizyty w muzeach i na wystawach.

Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych to okres licznych akcji promujących aktywny udział społeczeństwa w kulturze masowej Polski Ludowej. Szczególną troską w tej dziedzinie objęte zostały dzieci i młodzież klasy robotniczej.

Celem umożliwienia młodym obywatelom państwa, zdrowego i atrakcyjnego spędzenia wakacji letnich, w sprzyjających im warunkach klimatycznych, na koloaniach, półkoloaniach i obozach, powołano w 1949 roku Komisję do Spraw Wczasów Letnich Dzieci i Młodzieży⁷. Do zadań tej komisji należało również zapewnienie dzieciom racjonalnego wyżywienia i odpowiedniej opieki higienicznej i internistycznej. W tym samym roku MOiW wydało instrukcję⁸ określającą zasady współpracy szkół z domami społeczno-oświatowymi, świetlicami oraz Wydziałem Kultury i Sztuki.

Znaczenie współpracy z placówkami pracy pozaszkolnej: Młodzieżowymi Domami Kultury, domami harcerza, modelarniami, ogniskami amatorskiego ruchu artystycznego, SKS, podkreślane było również poprzez obligowanie rad pedagogicznych szkół do kierowania na organizowane przez te placówki zajęcia, uczniów osiągających pozytywne wyniki w nauce lub też mających specjalne uzdolnienia bądź zainteresowania⁹.

Placówki te uczestniczyły również w ogólnopolskiej akcji „Wczasy w mieście”, będącej formą przedłużenia pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej i mającej za zadanie organizację czasu wolnego dzieci i młodzieży w czasie wolnym od nauki.

Kolejną, zakrojoną na szeroką skalę akcją, było organizowanie różnego rodzaju świetlic dla dzieci i młodzieży; zapewniających bezpłatny gorący posiłek (tzw.

⁶ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1946 nr 5.

⁷ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1949 nr 6.

⁸ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1949 nr 15.

⁹ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1953 nr 4.

świeć z dożywianiem), dworcowych, przy zakładach pracy¹⁰. Podstawowymi zadaniami tych instytucji (zarówno w chwili powstania jak i przez następne kilkadziesiąt lat) było zapewnienie ich uczestnikom warunków do odrobienia pracy domowej, poszerzania i pogłębiania swych zainteresowań, zapewnienia bezpieczeństwa i właściwych warunków spędzania czasu wolnego, propagowanie czytelnictwa, kina, audycji radiowych oraz zapewnienie możliwości spożycia gorącego posiłku.

Na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, jednym z bardziej znaczących determinantów, zarówno ilości jak i sposobów wykorzystania czasu wolnego (a co za tym idzie społecznego uczestnictwa w kulturze), był niewątpliwie postęp techniczny. W dwojaki sposób wpłynął on na poziom, formy i częstotliwość życia kulturalnego ludzi. Wzrost poziomu życia poprawa warunków ekonomicznych rodzin; „pewnego rodzaju dobrobyt” czasów PRL spowodowały, iż dla większości społeczeństwa zniknęła bariera finansowa dzieląca ich od kultury (książki były tanie, podobnie zresztą jak bilety do kina czy teatru). Z tego samego powodu zaledwie kilka procent społeczeństwa lat siedemdziesiątych nie czytał prasy: gazet i czasopism¹¹. Nawet mieszkańcy wsi, za sprawą działających tysięcy klubów prasy i książki, nie mieli problemów z dostępem do tej formy aktywności kulturalnej. Z drugiej jednak strony ten sam czynnik ekonomiczny umożliwił im zakup telewizora, radia, magnetofonu (z czasem magnetowidu, komputera), co z kolei wpłynęło na zmianę preferencji kulturalnych. Kultura wizualna na dobre zagościła w życiu społeczeństwa.

Jak można wnioskować na podstawie dotychczasowych rozważań, czas wolny dzieci, młodzieży i dorosłych realizowany poprzez różne formy uczestnictwa kulturalnego, a więc kultura była organizacją symbolizującą życie duchowe, była ona do niedawna zespołem określonych systemów i układów instytucjonalnych. Starano się przecież sterować kulturą w przyjętym uprzednio modelu działania w sposób scentralizowany. Było to zjawisko o zasięgu ogólnospołecznym¹².

Obecnie, w okresie przemian, do niedawna główny sponsor a zarazem decydent w dziedzinie kultury – państwo, zaczęło stopniowo rezygnować z podejmowanych uprzednio inicjatyw kulturotwórczych. Komercjalizacja rynku, a tym samym obieg specyficznych treści obyczajowych, propagowany styl życia, hierarchie wartości obce dotychczasowym sferom polskiej mentalności stają się powodem zaskakujących zmian w preferencjach wolnoczasowych całego społeczeństwa a co za tym idzie również młodzieży. Prowadzone w końcu lat dziewięćdziesiątych badania socjologiczne jako główne przyczyny małej aktywności wolnoczasowej Polaków,

¹⁰ Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 1952 nr 2 i 5.

¹¹ R. Filas, *Aktywność kulturalna i medialna Polaków (1978–1995)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996, nr 3-4, s. 13.

¹² A. Ty s z k a, *Interesy i ideały kultury. Struktura społeczeństwa i udział w kulturze*, Warszawa 1987, s. 92.

wskazują zmianę wzorca społecznego oraz względy ekonomiczne¹³. Szlachetniejsze formy rozrywki: teatr, filharmonia, muzeum, lektura książek przestały być towarzyskim snobizmem, pewnego rodzaju obowiązkiem człowieka kulturalnego, wykształconego. Ostatnie dziesięciolecie przyniosło jeszcze jeden czynnik powodujący niski poziom uczestnictwa Polaków w kulturze: brak wolnego czasu.

Ale czy rzeczywiście kurczą się zasoby wolnoczasowe naszego społeczeństwa i czy o tym procesie możemy również mówić w przypadku licealistów Krakowa? Nim odpowiem na to pytanie prezentując diagnozę zainteresowań wolnoczasowych licealistów Krakowa roku 2000, dla uściślenia przypomnę podstawowe pojęcie czasu wolnego.

Tak więc czym jest czas wolny? Spróbuję określić to pojęcie.

Za najpełniejszą i powszechnie uznawaną uważa się definicję francuskiego socjologa i pedagoga J. Dumazediera, według którego czas wolny „to zespół zajęć, którym jednostka może się oddawać z pełną swobodą, bądź dla wypoczynku, bądź dla rozrywki, bądź dla rozszerzenia posiadanych już wiadomości czy bezinteresownej i dobrowolnej działalności społecznej – po uwolnieniu się od obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych”.

Podobnie definiuje to pojęcie Z. Dąbrowski¹⁴. Według niego „czas wolny” to „czas, który zostaje po zaspokojeniu potrzeb organizmu, wypełnieniu obowiązków szkolnych i domowych, w którym można wykonać czynności według swoich upodobań, związane z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem własnych zainteresowań”. Opierając się na systemie klasyfikacji sposobów spędzania wolnego czasu można wyodrębnić dwie podstawowe funkcje czasu wolnego:

1. funkcję wypoczynku i rozrywki (rekreacyjną),
2. funkcję rozwoju osobowości (rozwojową).

Znacznie szerszą typologię funkcji czasu wolnego przedstawia E. Wnuk-Lipiński¹⁵. Według niego zajęcia w czasie wolnym pełnią:

1. Funkcję edukacyjną – którą rozumie się przeważnie jako bezinteresowne i niewymuszone poszerzanie wiedzy. Wypełniają je te wszystkie czynności czasu wolnego, które zaspokajają potrzeby poznawcze, potrzeby wiedzy i nowych doświadczeń.

2. Funkcję wychowawczą, której służą wszystkie zajęcia ułatwiające przyswajanie sobie lub wpajanie komuś określonych zasad światopoglądowych, norm postępowania, stylu bycia. Funkcja wychowawcza wymaga szczególnego podkreślenia, bowiem wspomaga kształcenie osobowości zgodnie ze wzorami zalecanymi danej kulturze.

¹³ P. Szarzyński, *Trochę kultury*, „Polityka” 1999, nr 18, s. 3 i nast.

¹⁴ Z. Dąbrowski, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1966, s. 42.

¹⁵ E. Wnuk-Lipiński, *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Wrocław 1972, s. 10.

3. Funkcję integracyjną, polegającą na umocnieniu więzi rodzinnej, integracji grup rówieśniczych, towarzyskich, które zaspokajają potrzeby uznania i osiągnięć.

4. Funkcję rekreacyjną, spełniającą te czynności, które przyczyniają się do usuwania objawów zmęczenia lub zniechęcenia.

5. Funkcję kompensacyjną w stosunku do treści i rodzaju czynności wykonawczych w czasie pracy, nauki.

Zajmując się czasem wolnym młodzieży, należało uwzględnić jego specyficzną cechę. Czas wolny dzieci i młodzieży w przeciwieństwie do dorosłych *podlega kontroli i ingerencji rodziców*, wychowawców szkolnych, instytucji, w których młodzież przebywa. Zdaniem K. Czajkowskiego inne traktowanie czasu wolnego młodzieży, wynika z sytuacji społeczno-ekonomicznej, braku doświadczenia życiowego, niedojrzałości psychicznej, która uzależnia je od rodziców i wychowawców. Ogólnie można stwierdzić, że za zajęciami czasu wolnego dzieci i młodzieży kryje się wpływ osób dorosłych. Tylko wychowawcy rozumiejący istotę i funkcję czasu wolnego dla rozwoju ucznia, będą przestrzegać dopuszczalnej granicy ingerencji, której przekroczenie niweczy walory zajęć czasu wolnego.

Wychowanie do czasu wolnego to ingerencja w cztery sfery aktywności¹⁶: społecznej, umysłowej, artystycznej i fizycznej, poprzez odpowiednio wczesne zachęcanie jednostki do uczestnictwa w kulturze wyższej, w zajęciach klubu, placówki kulturalno-wychowawczej. Istotnym warunkiem jest dobrowolność udziału w sugerowanych zajęciach.

Umiejętność zagospodarowania czasu wolnego, wypełnienia go zajęciami wzbogacającymi osobowość nie jest człowiekowi „dana”. Inspiracje i ukierunkowanie zainteresowań i pasji to niewątpliwie zadanie rodziny, szkoły, środowiska lokalnego. To zadania „pedagogiki czasu wolnego”¹⁷.

Przyjrzyjmy się zatem jakie preferencje zainteresowań wolnoczasowych wystąpiły wśród młodzieży krakowskich liceów w roku 2000¹⁸.

Diagnostując sposoby spędzania czasu wolnego przez młodzież, próbowano określić ich rzeczywiste uczestnictwo w kulturze, które jest tutaj utożsamiane ze stopniem realizacji funkcji pedagogiki czasu wolnego. Zgromadzony materiał potwierdził niektóre dotychczasowe zależności wskazywane przez dotychczasowych badaczy tej problematyki a innym nadał nowe wymiar znaczeniowy.

Młodzież dysponuje obecnie niewielkim budżetem czasu wolnego wynoszącym średnio około czterech godzin na dobę. Ilość czasu wolnego nie zależy w sposób

¹⁶ Z. Szarota, *Wielofunkcyjna działalność Domów Pomocy Społecznych dla osób starszych*, Kraków 1998, s. 27.

¹⁷ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1982.

¹⁸ Dane zgromadzone w trakcie prac badawczych seminarium magisterskiego pod kierunkiem Anny Panek.

znaczący od typu szkoły jak również, co jest pewną nowością, od płci badanych (tabela 1). Prowadzone dotychczas badania nad zależnością ilości czasu wolnego od płci, dowodzą, iż dziewczęta zwykle, ze względu na swe większe zaangażowanie w pomoc rodzinie, opiekę nad młodszym rodzeństwem czy naukę własną, mają mniej czasu do własnej dyspozycji. Prezentowane wyniki pokazują, iż różnica ta jest bardzo niewielka i wynosi 0,1 godziny czyli *de facto* sześć minut. Przypuszczać można, iż ma na to wpływ między innymi zmieniający się model rodziny. Obecnie małżeństwa decydują się zwykle na posiadanie jednego lub dwojga dzieci, co jakby automatycznie zwalnia starsze dzieci z opieki nad młodszym rodzeństwem. Zmiana podejścia rodziców i samych uczniów do nauki w szkole, uznanie jej często za jedyny i najważniejszy obowiązek młodego człowieka, zwalniający go z konieczności pracy na rzecz rodziny, czy chociażby, obserwowane w ciągu ostatnich kilku lat, zwiększenie się wymiaru zajęć nadobowiązkowych, pozaszkolnych, w których młodzież uczestniczy by zyskać lub doskonalić swe dodatkowe umiejętności (bardzo często są to również korepetycje z przedmiotów szkolnych) ma wpływ na istotne zmiany w budżecie czasu wolnego badanej młodzieży.

Na podstawie opracowanych wyników można wyraźnie zaobserwować nowe zjawisko w znacznym stopniu ograniczające czas wolny współczesnych licealistów. 16,2% badanej młodzieży pracuje zarobkowo (głównie licealiści szkoły społecznej – tabela 2). Młodzież zyskuje dodatkowe „wolne godziny” kosztem wypoczynku.

W przeciwieństwie do wyników badań prowadzonych przez autorkę na początku lat dziewięćdziesiątych, aktualnie młodzież w 78% uczęszcza na zorganizowane zajęcia pozaszkolne. Największą aktywność w zajęciach tego typu wykazują uczniowie szkoły prywatnej, najmniejszą społecznej. Również zaobserwowano, że wraz ze wzrostem wykształcenia rodziców wzrasta częstotliwość i wymiar zajęć dodatkowych. Liczniej również w zajęciach tych uczestniczą chłopcy, dziewczęta częściej uczestniczą w zajęciach niezorganizowanych instytucjonalnie, indywidualnie organizując sobie czas wolny. Można więc przypuszczać, że ten przyrost dodatkowych zajęć uczniów szkół prywatnych – to być może presja wykształconych rodziców, którzy świadomie próbują inwestować w podstawy kariery zawodowej swego syna. Zajęcia pozaszkolne współczesnej młodzieży, spełniają przede wszystkim funkcje edukacyjne. A jak realizowane są pozostałe?

Do najpopularniejszych sposobów spędzania czasu wolnego przez młodzież licealną należą tradycyjnie oglądanie telewizji, słuchanie radia. Jednak wizyty w kawiarniach, pubach i na dyskotekach tak rzadkie w latach 90 (niecałe 2%) stały się powszechną formą spędzania czasu wolnego. 33,9% młodzieży krakowskich liceów 2 – 3 razy w tygodniu w ten sposób spędza czas wolny. Na uwagę zwraca fakt, że dziewczęta bywają w nich częściej 38,1% niż ich koledzy 29,7%. Dla blisko 30% uczniów spośród korzystających z internetu, kawiarnie internetowe są swego rodzaju miejscem pracy. Zaskakująco wysoką pozycję w rankingu najczęściej odwiedzanych przez młodzież instytucji kulturalnych zajęła biblioteka, niespodziewanie niską

– kino (tabela 3). Trudno oprzeć się wrażeniu ekonomicznego umotywowania tej hierarchii (przynajmniej dla części licealistów). TV i radio nie wymagają od młodzieży nakładów finansowych, również książki wypożyczane są za darmo (ceny książek raczej nie zachęcają do nabywania kolejnych pozycji a czytać przecież trzeba, choćby tylko lektury). Ceny biletów do kina, teatru, na wystawę czy do muzeum są zdecydowanie wyższe niż piwa czy napojów w pubie lub kawiarni.

A może należy doszukiwać się w tych preferencjach już ponowoczesnych zachowań baumanowskiego spacerowicza, wtopionego w anonimowy tłum deptaka¹⁹. Niestety wyniki badań ukazały jeszcze mniejszą niż w latach ubiegłych aktywność kulturalną młodzieży w takich formach jak spektakle operowe, teatralne, koncerty muzyki poważnej. W operze młodzież roku 2000 w 83,1% nie bywa w ogóle, a w 12,5% co najwyżej raz do roku, w operetce 82,1%. W filharmonii 68% badanych nie bywa wcale, natomiast 15,8% raz w roku. W przypadku kina jedynie wśród uczniów szkół społecznych dostrzec można pewien odsetek młodzieży, która w ogóle do niego nie chodzi (5,8%). Również spośród uczniów tej szkoły rekrutuje się największy procent (21,6%) młodzieży, dla której teatr jest dziedziną kultury godną częstego zainteresowania (w szkole państwowej – 8,5%, a prywatnej 6,0%). Tendencje spadkową uzyskało również czytelnictwo. Niemal połowa badanych licealistów (43,8%) w ciągu ostatniego miesiąca przeczytała najwyżej jedną książkę, przy czym spośród podanych tytułów, 49,1% okazało się być lekturami szkolnymi. Największą grupę nie czytających książek stanowią uczniowie szkoły społecznej – 15,7%, najmniejszą państwowej – 3,4%. Chętnie czytają literaturę fantastyczno-naukową, sensacyjną, kryminały i powieści historyczne. Za mało atrakcyjne uznali książki o charakterze religijnym, romanse i lektury szkolne.

Analiza odpowiedzi dotyczących czytelnictwa prasy i czasopism udzielonych przez badaną młodzież, pozwala stwierdzić, iż zaledwie 27,5% licealistów czyta gazety regularnie (najrzadziej uczniowie szkół państwowych). Młodzież ze szkół prywatnych stanowi najliczniejszą grupę czytających prasę regularnie (32%) oraz interesujących się konkretnymi, stałymi rubrykami. Najczęściej czytają: „National Geographic”, „Wprost”, „Politykę”, „Cogigto” oraz czasopisma komputerowe „PC World Komputer” i „Chip”.

Niestety, badania te potwierdziły postępującą degradację uczestnictwa młodzieży w kulturze wyższego rzędu. Jako przeszkody na drodze do pełniejszego uczestnictwa w kulturze młodzież wymienia brak czasu (czy 4 godziny dziennie to mało?) i brak pieniędzy. Powód jednak wydaje się sięgać braku odpowiednio wykształconych pasji i zainteresowań. Bo gdy w jednym z pytań poproszono o zaprojektowanie, przy założeniu posiadania nieograniczonych funduszy swego tygodnia z kulturą 43,1% badanej młodzieży nie potrafiło określić żadnych propozycji, a 30% odpo-

¹⁹ Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Poznań 1993.

wiało „uprawiałbym jakiś sport, może poszedłbym do kina, na wystawę”. Był jednak niewielki procent uczniów szkół prywatnych i państwowych, którzy chcieli uczestniczyć w konkretnych wykładach i kursach podnoszących ich kwalifikacje.

Na początku zaznaczyłam, że aktywność wolnoczasowa naszych dzieci to obszar oddziaływań różnych środowisk w tym szkoły i rodziny. Zainteresowania nie są „dane” należy je pobudzać, kształcić. Ponad 60% licealistów uważa, iż szkoła wpływa na ich życie kulturalne głównie poprzez zachęcanie do skorzystania z propozycji kulturalnych, zamawianie biletów. Jedynie 25% licealistów (głównie szkoły państwowe) planując swą aktywność kulturalną bierze pod uwagę możliwość wspólnego uczestnictwa wraz z rodzinami. Jednak jak wykazały badania, to nie szkoły ani rodzice decydują o wyborach aktywności lecz rówieśnicy. Szkoły i rodzice inwestują w sferę intelektualną licealisty roku 2000, pozostawiając młodzież swoim ograniczonym poszukiwaniom. Telewizja, radio, dyskoteka, puby – kawiarnie – czyżby te formy aktywności wolnoczasowej młodzieży miały stać się terenem jej działań. Rodzi się niepokojące pytanie, czy opierając się na teorii Richarda Dawkinsa i stworzonej na gruncie krakowskim przez Mariusza Biedrzyckiego²⁰ memetyce staniemy się jedynie wehikulami, które sprawnie rozprzestrzeniają poszczególne memy (informacje zawarte w genach, które są podmiotem ewolucji). Pojemność naszych mózgów staje się coraz bardziej ograniczona, pewne informacje kodujemy – Biedrzycki nazywa to memem-etykietą. Nazwiska twórców są właśnie takimi etykietami. Dzieł niektórych pisarzy już dawno się nie czyta, znamy je z coraz płytszych opracowań, a w końcu zostaje samo nazwisko. W przypadku np. tak wydawałoby się popularnego wśród młodzieży Gombrowicza, mem jego dramatów. A dla kultury oznacza to, że płytsze, łatwiejsze informacje będą wypierały głębsze²¹.

Zmieniająca się rzeczywistość wywołuje sytuacje, w których wiele wartości ulega modyfikacji. Jedne stają się nieaktualne, innym zostają przywrócone pierwotne znaczenia.

Procesy przemian we wszystkich dziedzinach życia wnoszą nowe jakości w życie człowieka. Obok kultury opartej na słowach rodzi się kultura wizualna. Jednostka staje przed koniecznością wyboru nowych sposobów zachowania się, nowych metod uczenia się i wartościowania. Wszystko to stawia nowe zadania przez pedagogiką czasu wolnego (systemem oświaty). Obecnie pojawienie się coraz to nowych środków masowego przekazu dynamizuje proces porozumiewania się między ludźmi gdzie „w globalnej wiosce rolę tam-tamów pełnią klawiatury komputerów”²², co z kolei wymaga wszechstronnej edukacji oraz przygotowania do uczestnictwa w tym procesie. Z drugiej strony należy pamiętać, że bezpośrednie komunikowanie i poro-

²⁰ M. Biedrzycki, *Genetyka kultury*, Kraków 1998.

²¹ J. Podgórska, *Beethoven i memy*, „Polityka” 1999 nr 24.

²² G. Hofstede, *Kultury i organizacje*, Warszawa 1991.

zumiewanie ma większą szansę powodzenia w prowadzeniu dialogu, ułatwia to umiejętność wrażliwego rozumienia nadawanych treści. Już znany socjolog Ortega y Gasset²³ wyodrębniając nowy typ ludzki, określa go „człowiekiem masy”. Powstał on jako wynik potężnego oddziaływania mas ludzkich na kulturę. Autor zwraca uwagę, między innymi na stosunek współczesnych struktur społecznych do cywilizacji otaczającej jednostkę i przestrzega by w swej „zachłannej radości” nie zniszczyły one przyszłości ludzkości. Kultura nigdy nie nadaży za procesem gwałtownego wzrostu liczby ludzi. Najważniejsze jest tutaj jednak to, że kiedy rozkwitła kultura masowa, przed edukacją staje nowe zadanie. Narażana na manipulację jednostka musi być tak wychowywana, aby potrafiła refleksyjnie odnieść się do treści podawanej z tak wielu źródeł. I to dzisiaj staje się wyzwaniem dla współczesnych kreatorów, animatorów czasu wolnego dzieci i młodzieży.

W warunkach budowania demokratycznego społeczeństwa, dążenia do integracji europejskiej, wyraźnie zaznaczają się dwa równoległe procesy, jeden związany z globalizacją, drugi z różnicowaniem i fragmentaryzacją²⁴. Pierwszemu z nich odpowiada edukacja globalna, zwana edukacją „skierowaną na świat”, drugiemu edukacja oparta na mnogości wartości rozwijanych w intensywnym procesie twórczym inicjatyw oddolnych. Środowisko przestrzenno kulturowe jest terenem zamieszkania poszczególnych jednostek, które tworzą jego skład osobowy. Tworząc, odtwarzając czy przetwarzając wartości, jednostka wprowadza do świata zewnętrznego te z nich, które w jej przekonaniu tworzą „małą ojczyznę”. Słusznie zauważa Jan Szczepański, że „świat zewnętrzny nabiera cech osobistych”²⁵. To Geert Hofstede jako niezwykle ceniony negocjator z przedstawicielami różnych kultur świetnie oddaje sens poszukiwań. Jego zdaniem należy myśleć lokalnie, a działać globalnie. Zdawać sobie sprawę z różnic, ale unikać wartościowania i uczyć się współpracy dla osiągnięcia wspólnych celów”. Z tak postawionego twierdzenia nie wynika, że mimo wszechogarniającej globalizacji coraz większego znaczenia edukacyjnego nabierają „małe ojczyzny”.

W sytuacji kształtowania się nowego systemu społecznego oraz konieczności budowania systemu edukacji wprowadzającej w XXI wiek, zachodzi konieczność spojrzenia systemowego na edukację, w tym również na edukację kulturalną i pedagogikę czasu wolnego. Według Bogdana Suchodolskiego „Edukacja kulturalna jest edukacją w określonej strategii życia”²⁶. Polega ona na przysposobieniu jednostki do sztuki życia w warunkach współczesności, do ukształtowania w niej kompetencji

²³ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, Warszawa 1982.

²⁴ Z. Melosik, *Edukacja globalna, nadzieje i kontrowersje*, „Forum Oświatowe” 1993, nr 8-9.

²⁵ J. Szczepański, *O indywidualności*, Warszawa 1981, s. 195.

²⁶ B. Suchodolski (red.), *Edukacja kulturalna a egzystencja człowieka*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 8.

autokreacyjnych, pozwalających budować indywidualny styl życia. Zaprezentowane wyniki badań ukazują jak o ten „indywidualizm” wśród współczesnej młodzieży trudno. Pozostawieni sobie, bez odpowiednich oddziaływań edukacyjnych coraz bardziej przypominają nawet „ładny tłum”, ale bez przyszłości.

Należałoby więc upowszechnić pojmowanie kulturalnej edukacji jako przygotowanie do edukacji w kulturze, będącego kształceniem umiejętności społecznego komunikowania się, w toku którego jednostka, dzięki określonemu kodowi, jest w stanie dokonać przekazu symbolicznych znaczeń za pomocą znaków – dóbr kultury. Jakże dobra będzie w stanie przekazać nasza młodzież nie czytająca, nie chodząca do teatru, nastawiona jedynie na konsumpcję gotowych wzorów i obrazów. Uczeń nie może oczekiwać na wartości, może ich poszukiwać, znajdować i tworzyć, ma też okazję, aby kształtować ich przestrzeń wokół siebie²⁷. A więc swoją „małą ojczyznę”. Realizacja postulatu sięgania po różne pozytywne wartości tkwiące w „małych ojczyznach” i wprowadzenia ich w krąg działań edukacyjnych nie należy do łatwych. Jednak przybliżenie dzieciom, młodzieży wszystkich wartości tworzących klimat „małej ojczyzny” – jej specyfikę – stanowi podstawę do ukazania bieżących tendencji rozwojowych, wśród których mocno zaznaczają się problemy socjalne, obyczajowe, ekologiczne, a także gospodarczo uzależnione od płaszczyzny fizjograficznej środowiska lokalnego. W edukacji regionalnej, realizowanej w ramach edukacji kulturalnej jednostki, nie chodzi o sam przekaz wiedzy o wartościach regionu, lecz o wykorzystanie pozaszkolnego doświadczenia uczniów, popartego refleksjami, obserwacjami rzeczywistości. W konsekwencji te działania mają szansę rozwinąć czynną postawę młodzieży zarówno wobec ojczyzny bliskiej, jak i „globalnej wioski”. Już Roman Ingarden wskazywał na uniwersalny i unikalny charakter wychowania przez sztukę. Specyficzny „język” sztuki z wyjątkiem literatury, która wymaga przekładu – jest ponadnarodowy i zrozumiały dla ludzi z różnych kultur. Rola wychowawcy estetycznego, którym może być nauczyciel, miłośnik lub znawca sztuki, polega na dostarczaniu percepcerowi (uczniowi) niezbędnej wiedzy i zapewnienia mu korzystnych warunków percepcji. A o tym podstawowym fakcie często zdają się zapominać animatorzy życia kulturalnego. Stąd to niezrozumienie i schodzenie na margines uczestnictwa kulturalnego w czasie wolnym przez współczesną młodzież, która swą bierność tłumaczy brakiem czasu. To nie brak czasu, to brak umiejętności przeżyć estetycznych, które w ujęciu Ingardena są uczeniem przez przeżywanie, przez działanie na przedmiocie, przez rozwiązywanie problemów, przez myślenie konwergencyjne i dywergencyjne, własną twórczość i repetycję²⁸. Gdy nauczymy tego naszą młodzież ich czas wolny nie będzie „czasem do zabicia” a stanie się czasem wypełniającym wszystkie definicyjne przypisane mu funkcje.

²⁷ J. Lipiec, *W przestrzeni wartości*, Kraków 1992.

²⁸ J. Lach-Rosocha, *Ingardenowska koncepcja wychowania przez sztukę*, [w:] T. Aleksander (red.), *Andragogiczne problemy współczesności*, Kraków 1999.

Czasem, który w swych formach organizacyjnych nie tylko przystosuje naszą młodzież do zastanej rzeczywistości, ale nauczy ich, wytworzy w nich kładkę pojęć i zachowań łączącą ich z wielokulturowym światem. Musimy jednak pamiętać o tym, że aby się stać obywatelami świata, wcześniej musimy przejść przez etap stawiania się rozumnym, wrażliwym obywatelem małej ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Poznań 1993.
- Biedrzycki M., *Genetyka kultury*, Kraków 1998.
- Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1966.
- Hofstede G., *Kultura i organizacje*, Warszawa 1991.
- Lipiec J., *W przestrzeni wartości*, Kraków 1992.
- Lach-Rosocha J., *Ingardenowska koncepcja wychowania przez sztukę*, [w:] T. Aleksander (red.), *Andragogiczne problemy współczesności*, Kraków 1999.
- Melosik Z., *Edukacja globalna, nadzieje i kontrowersje*, „Forum Oświatowe” 1993, nr 8-9.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, Warszawa 1982.
- Podgórska J., *Beethoven i memy*, „Polityka” 1999, nr 24.
- Strzemińska H., *Współczesne poglądy na czas wolny*, „Studia Pedagogiczne” 1989, t. LV.
- Suchodolski B., *Edukacja kulturalna a egzystencja człowieka*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1986.
- Szarota Z., *Wielofunkcyjna działalność Domów Pomocy Społecznej dla osób starszych*, Kraków 1998.
- Szczepański J., *O indywidualności*, Warszawa 1981.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1975.
- Wnuk-Lipiński E., *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Wrocław 1972.

Tabela 1. Budżet czasu wolnego krakowskich licealistów w zależności od rodzaju szkoły

LP.	RODZAJ ZAJĘCIA	Ogółem n=160		Szkoła prywatna n=50		Szkoła państwowa n=59		Szkoła społeczna n=51	
		Średnio [godz.]	%	Średnio [godz.]	%	Średnio [godz.]	%	Średnio [godz.]	%
1.	Nauka w szkole	6,8	28,3	7,4	30,8	6,6	27,5	6,5	27,1
2.	Praca domowa	1,3	5,4	1,6	6,7	1,8	7,5	1,9	7,9
3.	Droga do i ze szkoły	1,2	5,0	0,9	3,7	1,2	5,0	1,2	5,0
4.	Pomoc w domu	1,0	4,2	1,0	4,2	1,2	5,0	0,8	3,3
5.	Jedzenie, porządkowanie, higiena	1,6	6,4	1,5	6,2	1,6	6,6	1,5	6,3
6.	Opieka nad rodzeństwem	0,3	1,5	0,2	0,8	0,3	1,2	0,2	0,8
7.	Sen	7,6	31,6	7,5	31,4	7,4	30,8	7,6	31,7
8.	Zajęcia pozaszkolne	1,8	7,6	1,5	6,2	2,3	9,6	1,7	7,1
9.	Odpoczynek i rekreacja	0,5	2,3	0,6	2,4	0,0	0,0	1,3	5,3
10.	Inne	1,6	6,7	1,9	7,9	1,8	7,5	1,1	4,6
	Razem	24 godz.	100%	24 godz.	100%	24 godz.	100%	24 godz.	100%

Tabela 2. Częstotliwość i wymiar pracy zarobkowej w zależności od rodzaju szkoły

LP.	CZĘSTOTLIWOŚĆ I WYMIAR GODZIN	Rodzaj szkoły					
		Szkoła prywatna n=50		Szkoła państwowa n=59		Szkoła społeczna n=51	
		n	%	n	%	n	%
1.	codziennie po 1 – 2 godz.	0	0	0	0	3	5,9
2.	1 – 2 razy w tygodniu po 1 – 3 godz.	1	2,0	0	0	4	7,8
3.	3 i więcej razy w tygodniu po 2 - 4 godz.	2	4,0	0	0	1	2,0
4.	1 – 2 razy w miesiącu po 4 – 12 godz.	1	2,0	2	3,4	2	9,8
5.	3 i więcej razy w miesiącu po 1 – 2 godz.	1	2,0	3	5,1	1	2,0
	Razem	5	10	5	8,5	11	21,2

Tabela 3. Formy i częstotliwość aktywności kulturalnej krakowskich licealistów

P.	codziennie			2-3 w tyg.			raz w tyg.			2-3 w mies.			raz w mies.			4 i więcej w roku			2-3 razy w roku			raz w roku			mniej niż raz w roku		
	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %	Σ %	Ch %	Dz %
KINO				0,6	1,2		9,4	10,7	7,9	15,0	16,7	13,2	28,7	27,4	30,3	29,4	27,3	31,6	12,5	11,9	13,2	2,5	2,4	2,6	1,9	2,4	1,3
OPERA																1,9		3,9	2,5	1,2	3,9	12,5	9,5	15,7	83,1	89,2	76,3
TEATR							2,5	2,4	2,6				9,4	7,1	11,8	19,7	14,3	25,0	37,5	36,9	38,1	20,0	25,0	14,5	11,9	15,5	7,96
WYSTAWA				0,6	1,2		2,5	2,4	2,6	5,1	2,4	7,9	17,5	11,9	23,6	23,7	25,0	22,3	29,3	32,1	26,3	10,0	13,1	6,7	11,3	11,9	10,5
MUZEUM							1,2	2,4		4,5	1,2	7,9	10,0	10,7	9,2	22,5	19,0	26,3	35,0	34,5	35,5	12,5	14,3	10,5	14,4	17,9	10,5
KONC. MUZ. POW.							1,9	2,4	1,3				1,3		2,6	4,4	2,4	6,5	8,7	3,6	14,5	15,0	11,9	18,4	68,8	79,7	56,5
FILHARMONIA							0,6	1,2					3,1	1,2	5,2	3,8	1,2	6,5	8,7	7,1	10,5	15,8	10,7	21,0	68,0	78,5	56,5
OPERETKA										0,6		1,2	0,6		1,2	2,6		5,2	1,9	2,4	1,3	12,0	8,3	15,7	82,1	89,2	75,0
KONC. MUZ. MŁODZIEŻ.				0,6	1,2		1,9	2,4	1,3	3,8	2,4	5,2	8,8	10,7	6,5	15,0	15,5	14,4	20,0	21,4	18,4	19,1	10,7	27,6	31,3	35,7	25,0
DYSKOTEKA				3,1	3,6	2,6	10,6	9,5	11,8	13,8	10,7	17,1	18,1	14,2	22,3	16,0	21,4	10,5	10,8	7,1	14,5	1,9	2,4	1,3	25,6	30,9	19,7
SPORT I TUR.				7,4	9,5	5,2	6,9	7,1	6,6	10,0	14,3	5,35	11,9	11,9	11,8	23,1	22,6	23,6	17,5	11,9	23,7	8,1	8,3	7,9	15,6	15,4	15,8
BIBLIOTEKA				6,3	3,5	9,2	8,3	3,6	13,1	21,4	17,8	25,0	20,2	20,2	25,0	9,1	15,5	2,6	5,6	5,9	5,3	3,7	4,7	2,6	23,0	28,5	17,1
KAWIARNIA/PUB				33,9	29,7	38,1	19,9	20,2	19,7	15,7	17,8	13,1	4,7	4,7	5,3	9,5	8,3	10,5	4,3	4,7	2,6	1,4		2,6	10,4	13,0	7,9
RADIO	15,1	11,9	18,4	61,3	59,5	63,1	9,4	9,6	9,2	2,5	3,6	1,3	2,4	2,4		3,1	2,4	3,9	0,6		1,2				4,4	6,0	2,6
TELEWIZJA	13,9	11,9	15,8	69,3	71,4	67,1	8,7	8,3	9,2	1,3	1,2	1,3	1,2	1,2		3,2	2,4	3,9	0,6		1,2	0,6		1,2	1,8	3,6	

69,3

najpopularniejsze i najmniej popularne formy

19,0

znaczące różnice w płci